

USA buduje orwellowskie Ministerstwo Prawdy

15 grudnia 2016

By bronić globalistycznego imperium, angloamerykański establishment idzie na pełną wojnę. Jak na razie wytaczany jest pełen front wojny informacyjnej o umysły zachodnich populacji. Do typowej propagandy serwowanej od dziesięcioleci obecnie dodawany jest program pełnej dezinformacji i cenzury by powstrzymać potężny spadek zaufania do zachodnich rządów i mediów głównego nurtu.

Lewica i globaliści znaleźli wspólnego wroga, wroga przeciwko któremu mogą się zjednoczyć utrzymując aparat państwowy na obecnym, globalizacyjnym kursie. Rosja, bo o niej mowa, obecnie jest oskarżana o każde niepowodzenie. Przedwczoraj brytyjski członek parlamentu obwinił Rosję o to, że Brytyjczycy zagłosowali za Brexitem. Według Sky News, Ben Bradshaw zakwestionował ważność czerwcowych wyników Brexit twierdząc, że ludzie niedoszacowali tego, jaki był zakres cyberwojny prezydenta Rosji Władimira Putina. Według parlamentarzysty Bradshawa Rosja jest również winna tego, że prezes socjalistycznej partii Francji Francios Hollande nie będzie starał się o reelekcję.

Co zakrawa już na paranoję, albo głęboki proces wdrażania dwójmyślenia opisanego w książce George'a Orwella przegrana Camerona, przegrana Clinton, przegrana Renziego i przegrana Hollande'a promowane są obecnie jako efekt działania Rosji a nie pełnej kompromitacji zachodnich rządów wdrażających bezmyślnie globalistyczne programy.

Bez względu na to rządy zaczęły już wdrażać rozwiązania prawne i siłowe by zatrzymać „Rosję” reprezentowaną w różnych krajach przez siły narodowe, zdobywające szerokie poparcie społeczne i władzę. Już dziś obwołuje się zdrajcą każdego kto w USA

głosował na Trumpa będącego marionetką Putina. W listopadzie senat USA przegłosował ustawę mającą za zadanie prowadzenie przez rząd kontrofensyw informacyjnych skierowanych na krajową populację. Oznacza to, że ustawa „H.R. 6393, Intelligence Authorization Act for Fiscal Year 2017”, pozwoli na prowadzenie tajnych działań na terenie kraju, zamykanie stron internetowych i innych mediów w imię walki z rosyjską „dezinformacją i manipulacją” by uzyskać „bezpieczeństwo i stabilizację”. Przypomina to wprost Ministerstwo Prawdy z książek Orwella, tyle że obecnie głównym ramieniem ministerstwa są wielkie korporacje informatyczne tj, Microsoft, Google, Facebook czy Twitter, które na rozkaz Unii Europejskiej i ONZ już cenzurują przepływ i publikację informacji. Jak widzimy Matt Drudge, szef największej strony informacyjnej na świecie miał rację mówiąc niecały rok temu, że nadchodzi potężna fala cenzury i że niezależne media będą zamykane przez rządy.

Narracja o rosyjskim zagrożeniu ma jednak niezwykle niebezpieczny kierunek. Oskarża ona bowiem każdego polityka czy głosującego obywatela o współpracę z Rosją jeśli chcą oni działać dla własnego dobra i suwerenności własnego kraju głosując przeciwko wszelkim formom globalizacji.

Przy takim kierunku narracyjnym Trump w USA, Farage w Wielkiej Brytanii, Le Pen we Francji, Orban na Węgrzech i niedługo rządy PiS w Polsce staną się rosyjską agenturą podważającą suwerenność niezależnych instytucji międzynarodowych. W ostatecznej formie takiego dwójmyślenia wszelkie formy nacjonalizmu i powrotu do suwerenności będą odczytywane jako rosyjski atak na demokracje i wolność, a zachodnie wywiady będą mogły w Polsce organizować kontrofensywy czy nawet obalać narodowe rządy w imię utrzymania wolności. Narracja ta jest więc niezwykle niebezpieczna dla każdego kraju, który ceni sobie niezależność i suwerenność i miejmy nadzieję, że w stanach zduszą ten totalitarny projekt w zarodku. W innym wypadku jak pisaliśmy kilka miesięcy temu będziemy świadkami

globalnego programu psychoterroryzmu atakującego całe populacje w imię utrzymania ekspansji budującej Globalny Rząd globalizacji lub nawet może dojść do rozmieszczania wojskowych sił „pokojoych” pacyfikujących lokalne rządy i populacje.

Źródło: PrisonPlanet.pl